PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Porannej“ lub „Wieczornej“ 410 M
wa w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6120. Lwów, piątek 11. listopada 1921. Rok XII

Stanowisko stronnictw wobec Rządu. Dyskusya na komisyi budż.-finansowej.

Stronnictwa a Rząd.

Sprawa listu Marszałka do Polaków w Ameryce. Dyskusya na konwencie seniorów.

Warszawa, 10. listopada.

(Telef.) (m) Wczorajsze posiedzenie konwentu seniorów trwało dwie i pół godziny i poświęcone było w przeważnej części

stosunkowi do obecnego rządu.

Na wstępie **marszałek** poruszył sprawę **listu premiera Ponikowskiego w sprawie przyśpieszenia prac sejmowych nad projektem daniny.** W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek

skrytykował zachowanie się przewodniczącego w podkomisyi skarbowo - budżetowej p. Diamanda,

który w swoim czasie na posiedzeniu podkomisyi wystąpił przeciwko ingerencyi marszałka w sprawach prac komisyjnych.

P. **Diamand** w odpowiedzi stwierdza, że uwaga jego dotyczyła rządu, a nie marszałka **i że tylko ze względu na marszałka** zgodził się na przyjęcie do wiadomości tego listu, dowodem czego był także udział marszałka w posiedzeniu komisyi. **Wpływ marszałka dotyczyć może jedynie ilości posiedzeń, zwoływanych i poświęcenia czasu pracy komisyjnej,** żadną zaś miarą

ani rząd, ani marszałek, nie może wpływać na tok obrad i prac komisyjnych,

a o to w danym wypadku szło. Rządowy projekt daniny dotychczas **nie jest ukończony i wczoraj właśnie zaszła potrzeba odroczenia z tego powodu posiedzenia komisyi. Danina nie jest** przystosowana do dzisiejszych warunków gospodarczych i dlatego może wyrządzić nieobliczalne szkody. Materyałów, umożliwiających ocenę przedłożenia z tego punktu widzenia rząd nie dostarczył. Zajmuje się obecnie zbieraniem tych materyałów referent p. Wierzbicki, który dziś dopiero przedłożył je komisyi. **Kto nie potrafi ocenić wmieszania się w prace komisyjne premiera, ten z przemówienia prezesa ministrów, wygłoszonego** w Krakowie, mógł sobie odpowiedni stworzyć komentarz.

P. **Rataj (PSL) podziela zupełnie** wywody **przedmowcy.**

P. **Rosset (Part. Mieszcz.) stwierdza, że**

rząd mową krakowską i swoją prasą wywiera terror na Sejm

i uniemożliwia dokładne i rzeczowe osądzanie swoich arcywadliwych przedłożeń. Komisye stają się organami kodyfikacyjnymi rządu. W takich warunkach zaś trudno liczyć na szybką pracę w Sejmie.

P. **Chądzyński** (NPR) zastrzega się

przeciwko naporowi rządu,

dokonywanemu w tej formie i podkreśla braki w funkcyonowaniu Sejmu.

To samo zaznaczają pp. **Stapiński** (lewica PSL) i **Rudziński** (Thuguttowiec).

Wszyscy mowcy dochodzą do wniosku, że

Sejm powinien ułożyć plan swoich prac i że w posiedzeniach konwentu seniorów winni brać udział także przedstawiciele rządu.

P. **Dubanowicz:** Skąd się wziął Rząd p. Ponikowskiego?

P. **Diamand:** Przypomnę panu komedyę Szekspira, w której rozbawiona szlachta kładzie do łóżka śpiącego głuptaska, a ten, budząc się, nie wie, co ma sądzić, a wreszcie potem sam wierzy w to, że jest panem zamków i licznych włości. Taką komedyę właśnie my teraz przeżywamy.

P. **Skulski** (N. Z. L.) zwraca uwagę, że

prez. min. Ponikowski był w Krakowie wyrazicielem opinii publicznej.

Na ten temat rozwinęła się obszerna dyskusya, w której stwierdzono, **że opinia publiczna ma o Sejmie wyobrażenie nieodpowiadające pojęciu europejskiemu o parlamencie.** Widocznem to jest z pewnej części prasy, oraz z nieskończonej ilości pism wystosowywanych do Sejmu nawet przez poważne korporacye kraju. Zapomina się o tem, **że Sejm jest ciałem ustawodawczem, kontrolującem w przeciwstawieniu do Rządu, który jest organem wykonawczym.** Opinia Sejmu, jak się wyraził jeden z mowców, jest niezależną od kursu marki.

Zmiany nie spowodują także nowe wybory, gdyż niedomagania państwowe mają zupełnie inne źródło.

Stwierdzono dalej, że ci posłowie, **którzy bardzo wymownie publicznie domagają się rozwiązania Sejmu,** w rozmowach prywatnych podnoszą **szereg wątpliwości i wskazują na konieczność rozwiązania przez Sejm** całego jeszcze szeregu spraw. Zgodzono się wreszcie na to, by nad planem dalszych prac sejmowych zastanowił się konwent Seniorów w obecności prezesa min. **Ponikowskiego i min. skarbu Michalskiego** na najbliższem posiedzeniu we wtorek.

P. **Dębski** (Piastowiec) przedłożył Konwentowi Seniorów

list marszałka Trąmpczyńskiego do Sejmu Związku Narodowego Polskiego w Ameryce.

List ten zawiózł do Ameryki p. Załuska. Pismo **marszałka Trąmpczyńskiego** wywołało w Stanach Zjednoczonych

wśród ogromnej większości Polaków tam mieszkających silne wzburzenie

albowiem Polski Związek Narodowy jest w ostrej walce z Wydziałem Narodowym Polskim. W liście zaś swoim marsz. **Trąmpczyński** obie te instytucye utożsamia. Wydział jest instytucyą czysto endecką, przesyłającą bardzo znaczne kwoty pieniężne, pochodzące ze składek publicznych N. D. w Polsce, a marsz. Trąmpczyński w liście swoim przestrzega, że poza Wydziałem nikt nie jest upoważniony do zbierania składek. Wśród tej dyskusyi **przedstawiciele N. D.** opuścili salę.

Marszałek tłumaczył się,

że stosunków w Ameryce dobrze nie zna, i że pragnął jedynie zapobiedz licznym nadużyciom przy zbieraniu składek w Ameryce, a nadto poczuwał się do obowiązku złożenia hołdu Polakom a-

...merykańskim, pragnąc równocześnie, by swary wewnętrzne zostały załagodzone.

P. Stapiński zwraca uwagę, że w liście swoim marsz. Trąmpczyński oddaje w ręce endeckiego Wydziału sprawę reemigracyi, podczas gdy adherenci Wydziału od dawien dawna sprzeciwiają się reemigracyi, albowiem ciągną znaczne zyski z kolonii amerykańskiej, jako bankierzy, adwokaci, lekarze, właściciele zakładów itd.

P. Fichna (NPR.) przyznaje, że marszałek chciał dobrze zrobić, lecz uczynił nieodpowiednio, obierając pos. Załuskę na pośrednika, który listu tego użył za glejt. Niechęć w Sejmie w Toledo (w Ameryce) była tak wielka, że p. Załusce pozwolono zaledwie odczytać list marszałka, a potem musiał z powodu rozgoryczenia obecnych opuścić miejsce, gdyż delikatnie się wyrażając wyproszono go za drzwi. Było to wtedy kompromitujące dla autora listu, a w prasie amerykańskiej okazały się liczne komentarze, wysoce nieprzyjemne.

P. Barliński (PPS.) w imieniu swego stronnictwa żąda, ażeby oficyalne enuncyacye marszałka były czynione zawsze w porozumieniu marszałka ze wszystkimi wiceprezesami, gdyż p. Trąmpczyński jest bardzo często źle informowany, a stąd wynikają liczne trudne sytuacye.

Sprawa ordynacyi wyborczej będzie załatwiona przed feryami.

Taką opinię wyraził prof. Buzek.

Warszawa, 10 listopada.

(Telef.) (m) P. Buzek oświadczył wczoraj Waszemu korespondentowi, że po załatwieniu przez komisyę konstytucyjną pierwszego projektu czytania ordynacyi wyborczej, co ma nastąpić już w dniach najbliższych, przejdzie w komisyi w szybkiem tempie drugie i trzecie czytanie, poczem projekt ustawy wpłynie na plenum Sejmu. P. Buzek wyraża opinię, że załatwienia sprawy przez Sejm oczekiwać należy w połowie grudnia, a w każdym razie przed feryami Bożego Narodzenia, rozpoczynającemi się w dniu 17 grudnia br.

P. Rataj cofa zarzuty przeciw bisk. Teodorowiczowi.

P. S. L. podtrzymuje je.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

Warszawa, 9 listopada.

W kołach sejmowych żywo komentują przebieg wczorajszego posiedzenia klubu PSL. Na tem posiedzeniu, które miało charakter bardzo burzliwy, poddano niezwykle ostrej krytyce postępowanie p. Rataja na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi spraw zagranicznych. P. Rataj, który reprezentował klub Piastowców na posiedzeniu Komisyi nie tylko cofnął wszelkie zarzuty wysunięte przeciwko ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi, ale dał mu nawet pewnego rodzaju satysfakcyę, a nadto w korespondencyach do „Kuryera Lwowskiego“ sygnowanych (B), których sam jest autorem wziął w swego rodzaju obronę księdza arcybiskupa. Na posiedzeniu wczorajszem Piastowcy stwierdzili, że p. Rataj na posiedzeniu komisyi spraw zagr. działa na własną rękę nie tylko bez porozumienia się z klubem poselskim, ale nawet bez porozumienia się z zarządem klubów. Oburzenie na p. Rataja jest tem większe, że on to właśnie był inicyatorem i autorem głośnego wniosku naglego, w którym ludowcy zaatakowali ks. Teodorowicza. Wniosek ten tylko dlatego nie miał podpisu Rataja, ponieważ p. Rataj jako członek ówczesnego rządu nie mógł podpisywać agresywnych wniosków poselskich. Jest rzeczą charakterystyczną, iż klub PSL. w dalszym ciągu podtrzymuje zarzuty przeciwko ks. Teodorowiczowi i powołuje się w tej mierze na klasycznego świadka b. pos. polskiego przy Watykanie Kowalskiego, który zarzuty te w całej pełni podtrzymuje, nie cofając ani jednego słowa.

P. ST. GRABSKI OBRAZIŁ SIĘ.

Warszawa, 10 listopada.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych opowiadają, że p. Stanisław Grabski czując się dotkniętym wykrzyknikiem p. Regera: „Oddaj Pan Cieszyn!“, uczynionym na jednem z posiedzeń sejmowych, posłał p. Regerowi świadków w osobie p. Czetwertyńskiego i Zamorskiego. P. Reger ze swojej strony wyznaczył jako świadków pp. Niedziałkowskiego i Pużaka. Obustronni sekundanci odbyli posiedzenie, na którem ustalili, że wykrzyknik p. Regera nosi charakter polemiczno-polityczny i nie obraża osobiście p. Grabskiego. Na tem incydent został wyczerpany.

Warszawa, 10. listopada.

(Telef.) (m). Ulice prowadzące do gmachu sejmowego były wczoraj do późnego wieczora zamknięte przez podwójny kordon policyi pieszej i konnej, oraz posterunki wojskowe. Przyczyną tego była demonstracya inwalidów z ostatniej wojny polsko-rosyjskiej, którzy usiłowali dostać się do Sejmu, aby przedłożyć tam kompetentnym czynnikom swe dezyderaty. Inwalidom chodzi o to, że renty dotychczas im wypłacane są zbyt niskie i że z powodu tego w przeważnej mierze znachodzą się w nędzy. Było doprawdy przykro patrzeć na to, jak setki kalek bez rąk lub nóg rozgoryczonych swoim losem, usiłowało przeciwstawić się uzbrojonym oddziałom policyi. Delegacya inwalidów przepuszczona przez kordon do gmachu sejmowego, przedstawiła swe żądania marszałkowi Sejmu i przedstawicielom klubów.

Endecya przygotowuje nową kampanię przeciw Naczelnikowi

w związku ze sprawą wileńską.

Warszawa, 10. listopada.

(Telef.) (m). W kołach politycznych toczą się w dalszym ciągu bardzo ważne dysknsye w sprawie wileńskiej, pomiędzy wszystkimi decydującymi czynnikami w państwie. Jak słychać, narodowi demokraci zapowiadają zwołanie całego szeregu wieców, na których zamierzają ostro zaatakować Naczelnika Państwa w związku ze sprawą wileńską.

Polityka sow. oparta obecnie wyłącznie o interes ekonomiczny.

Uniezależni się ona od walk klasowych i III. międzynarodówki.

Paryż, 9 listopada.

(PAT.) Havas. Cziczerin w wywiadzie z moskiewskim korespondentem „Petit Parisien“ oświadczył, że nieprzezwyciężone trudności ekonomiczne oraz groźba klęski gospodarczej zmusiły Rosyę sowiecką do odwołania się w sposób zdecydowany do kapitałów zachodnich. Cziczerin zaznaczył, że polityka zagraniczna sowietów jest obecnie oparta wyłącznie na światowych interesach ekonomicznych, nie zaś jak dotychczas, na doktrynach. Polityka ta stanie się niebawem całkiem niezależną od stanowiska zajętego przez trzecią międzynarodówkę i niezależną od walk klasowych. W końcu oświadczył Cziczerin, że jedynymi krajami, jakie starały się zrozumieć politykę Rosyi sowieckiej, były Anglia i Niemcy. Anglia usiłowała ułagodzić komunistów, a Niemcy szukały sposobu do wyeksploatowania sowietów

Tajne aneksy do traktatu francusko-tureckiego

Leafield, 9 listopada.

(PAT.) Radio. W związku z zawarciem traktatu francusko-kemalistycznego wyraża „Daily Telegraph“ przypuszczenie, że istnieją tajne aneksy do tego traktatu. Jeden z nich dotyczy zgody Francyi na utrzymanie żandarmeryi tureckiej w sile 50.000. Dalszy punkt mówi o oficerach europejskich w korpusie tureckim. „Daily Telegraph“ zauważa, że tajna żand. daje Francyi pewnego rodzaju specyalne przywileje. Nie jest wykluczone — zauważa dziennik — że Briand, któremu memoryał angielski w sprawie tego traktatu przesłano kablem do Ameryki, odmówi ratyfikacyi traktatu, jeżeli uzna angielski punkt widzenia.

MEMORYAŁ RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Paryż, 9. listopada.

(PAT) Radio. Memoryał rządu angielskiego w sprawie odrębnego pokoju z Kemalistami nadszedł na Quai d' Orsay. Określa on traktat jako przeciwny ugodzie londyńskiej. Rząd angielski domaga się zawieszenia egzekutywy traktatu tak długo, dopóki sprawa nie zostanie pomiędzy obu rządami dokładnie omówiona.

WŁOSKA INTERPELACYA.

Rzym, 9. listopada.

(PAT) Radio. Senator Ciraceni złożył interpelacye w sprawie zawarcia traktatu francusko - kemalistycznego. Oczekiwana jest generalna debata.

Tajne aneksy

Polityka otwartych drzwi na Dalekim Wschodzie — fundamentalną podstawą pokoju.

Taką jest opinia rządu Stanów Zjed.

Bordeaux, 9. listopada.

(PAT). (Radio). „N. Y. Tribune“ stwierdza, że zapatrywania Brianda zgadzają się w zupełności z zapatrywaniami delegacyi amerykańskiej w sprawie uregulowania kwestyi Dalekiego Wschodu. „United Press“ podaje deklaracyę wysoko postawionej osobistości rządu Stanów Zjednoczonych, wedle której rząd ten uważa doktrynę polityki otwartych drzwi za fundamentalną podstawę pokoju na Dalekim Wschodzie. Stany Zjednoczone uważają, że ograniczenie zbrojeń byłoby krokiem bardzo niebezpiecznym, gdyby uprzednio nie nastąpiła jasno określona zgoda w kwestyi Azyi i w sprawie uregulowania traktatów handlowych. Dopóki wszystkie interesowane państwa nie dojdą do porozumienia, przeprowadzenie ograniczenia zbrojeń byłoby tylko szablonem. Wobec tego Stany Zjednoczone patrzą niechętnie na ugody poszczególnych państw, w szczególności na przymierze angielsko - japońskie. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się wszelkim próbom ograniczenia zbrojeń, dopóki kwestya Dalekiego Wschodu nie będzie w zupełności uregulowana

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) Wczoraj powrócił z Pragi min. Skirmunt i objął konferencyę z premierem Ponikowskim, a następnie z prez. komisyi spraw zagr. p. Grabskim. Na czwartko...

wem lub piątkowem posiedzeniu komisyi p. Skirmunt złoży osobiście sprawozdanie z podróży.

(E. T. E.) **Min. Skirmunt** przed wyjazdem przesłał na ręce prezydenta ministrów 5.000 koron czeskich, jako dar dla ubogich miasta Pragi.

(PAT) **Prezydent republiki czesko-słowackiej** przesłał Naczelnikowi Państwa Polskiego Piłsudskiemu telegram.

(E. T. E.) **Umowa polsko - czeska** wywołała wśród całego społeczeństwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim głębokie rozczarowanie.

(Telef.) **Rząd polski** zawiadomił rząd sowiecki, że w razie ściągania opłat za wszelkie świadczenia od poselstwa polskiego w złocie, władze polskie zastosują tę samą metodę odnośnie do poselstwa sow. w Warszawie.

(Telef.) **Kategoryczny protest** założył min. spraw zagr. przeciw pogróżkom, zawartym w nocie ukr. delegacyi ros.-ukr. odnośnie do aresztowania komunisty Krzyżanowskiego, obywatela polskiego.

(E. T. E.) **Rząd włoski zaprosił państwa** sukcesyjne na konferencyę do Rzymu na 20. b. m.

(E. T. E.) **Wojska serbskie** obsadziły Alessio.

Z DNIA.

PIERWSZY ŚNIEG.

Biało tak... to pierwszy śnieg...
Co? już zima? poco... poco..
Na ogrodzie całun legł,
Uścielony ciemną nocą.
I zasypał róży krzak,
Który pod mem oknem rośnie.
Zima bracie — o tak, tak..
Jakoś smutno i żałośnie.
Znów zaczyna serce gryźć
Wizya, powstająca wiecznie
Chciałoby się dokądś iść,
Gdzie jest ciepło i słonecznie.
Znów się duszy marzy Rzym
Co się pali w łun pożodze
I ten fioletowy dym
Wieczór na Appijskiej drodze.
Znowu mi się wwierca w mózg
Znowu w mojej duszy dudni
Szmaragdowych fontan plusk
I muzyka rzymskiej studni.
Tak odległy marzeń brzeg
Studnie, bluszcze, łąk kobierce...
Pada pierwszy biały śnieg
Na ziębnięte moje serce.
Śniegiem skryty róży krzak
Łzy zamarzły pod powieką.
Zima bracie... o tak, tak,
A do Rzymu tak daleko.

Nemo.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m). **Prasa warszawska domaga się** wprowadzenia do Polski papieru drukowego z Niemiec i Austryi ponieważ przemysł papierniczy w Polsce nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego. Najważniejszą przyczyną tamującą wprost wytwórczość fabryk papieru jest brak celulozy, a jedyna fabryka celulozy w Polsce może pokryć zaledwie połowę zapotrzebowania.

(Telef.) (m). **Władze kolejowe w Warszawie** udzieliły Górnemu Śląskowi 5000 wagonów dla dostarczenia węgla górnośląskiego, który przy obecnej konjunkturze walutowej jest znacznie tańszy od węgla dąbrowskiego.

(PAT). **Elektryfikacya Palestyny.** Rząd palestyński przyjął projekt inż. Rudenberga w sprawie dźwignięcia przemysłu krajowego przy pomocy elektryfikacyi wód Jordanu i i. Szerokie projekty inwestycyi przemysłowych są związane z tym planem.

(PAT). **W procesie Landru** obstawał oskarżon w ciągu przesłuchania przy swej zupełnej niewinności. **Wczoraj rozpoczęły się zeznania świadków.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We czwartek 10 listopada o g. 7.30 „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego, debiut Andy Kitschman.

Teatr Nowości.

We czwartek 10 listopada o g. 7.30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Urstejna (Pikusia), I. Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceniczny w 1 akcie.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardei, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu", szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość", żart sceniczny Bronowskiego.

Lwów, 10. listopada.

Mianowania. „Monitor" ogłasza: Dr. Szczepan Mikołajski, naczelnik Wydziału zdrowia publicznego przy Urzędzie wojewódzkim we Lwowie, został mianowany komisarzem rządowym, a dr. Adolf Kühn, kraj. inspektor sanitarny we Lwowie, zastępcą komisarza rządowego przy komisyi egzaminacyjnej dla rygorozów na Wydziale lekarskim uniwersytetu Jana Kazimierza na rok akademicki 1921/22.

„Sytuacya gospodarcza". We wstępnym artykule dyr. M. Turskiego, zamieszczonym we wczorajszej „Gazecie Wieczornej" zaszła przykra omyłka druku. Mianowicie zdanie na 1-szej stronie w drugiem a capite brzmieć ma: „Oto w przeciągu dwu tygodni kurs marki polskiej w Zurychu podniósł się dwukrotnie, kurs zaś walut zagranicznych u nas spadł tak znacznie, że w wielu wypadkach spadek ten wynosi blisko 500 proc.", nie zaś jak mylnie wydrukowano 50 proc., co zresztą niewątpliwie Czytelnicy nasi sami zauważyli.

„Kobieta która zabiła", sztuka Garriksa, wyposażona w piękne dekoracye i ciekawe efekty świetlne, powtórzona będzie w piątek. Oba ostatnie przedstawienia były wysprzedane. Postać Lovinii w znakomitej interpretacyi p. Barwińskiej, interesująca kreacya p. Michułowicza (Gaston) i bardzo dobry typ bankiera stworzony przez p. Rasińskiego, a poza tem fascynująca treść czynią z tej sztuki rzecz godną widzenia.

Z Teatru „Bagatela". Sympatyczny, doskonale ogrzany teatr „Bagatela" mimo przedwczesnej zimy posiada wszystkie warunki, ażeby stać się ulubionem miejscem inteligentnej i nieprzeciętnej rozrywki. Dyrekcya licząc się z wyrobionym gustem lwowskiej publiczności, z każdym programem stara się o podwyższenie poziomu artystycznego, angażując na występy gościnne najwybitniejszych artystów. Dość wymienić nazwiska sił, biorących udział w bieżącym programie: Zbierzchowska, Urstein, Ordonówna, Windheim, Rentgen, Spineterówna, Kamiński i w. i. Od 15 bm. występy gościnne Niny Burskiej, pierwszej wodewilistki i pieśniarki teatrów „Qui pro quo" i „Miraźu".

Walne Zebranie Sokoła-Macierzy. Tymczasowy Zarząd Oddziału konnego Sokoła-Macierzy zaprasza wszystkich dawnych i nowych członków, oraz sympatyków, na Walne zebranie w dniu 10. bm. godz. 7 wiecz. w Sokole-Macierzy przy ul. Zimorowicza I. p. Tematem obrad: otwarcie ujeżdżalni w dniu 15. listopada.

Walne Zgromadzenie Powszechnego Związku artystów-plastyków odbędzie się 12. listopada.

(r) **Zima.** Szalejący onegdaj wicher, który dał się dobrze we znaki wszystkim — ucichł. Wczoraj poczęły sypać zrazu białuśkie „krupki", do których później przyłączyły się dla towarzystwa gwiazdeczki śniegu. Lecz wszystko to razem padając na mokre, pokryte warstwą błota chodniki, topniało i zmieniało się również w błoto. Wieczorem jednak powietrze się jeszcze więcej oziębiło, wiatr osuszył ulice i place. Śnieg ustroił dachy kamienic w niepokalanej bieli szatę zimową.

(h) **Czy tak być powinno?** Dowiadujemy się, że p. dr. K., nowonabywca realności przy ul. 29 Listopada, stara się usunąć zajmującego w tej realności od kilku lat stajnie urzędnika p. J. B., dla którego zarobkowanie koniem jest zasadniczą podstawą do utrzymania rodziny. Wiadomo bowiem, że pensye urzędnicze nie wystarczają na życie, więc każdą inicyatywę urzędnika, starającego się dopomódz sobie w drodze legalnej należy popierać, nie paraliżować. Dlatego też apelujemy do władz sądowych, by nie dopuściły do pozbawienia p. J. B. źródła zarobkowania dla swej rodziny, do czego zdąża nowo nabywca tej realności p. dr. K. Tembardziej dziwnem się wydaje ta chęć wyrumowania p. J. B., ponieważ p. K. ma oprócz tej stajni do swej dyspozycyi dwie inne ubikacye na auta czy konie

Ofiarność.

Na pomnik Maryi Konopnickiej 6372 Mk. z wieczorku urządzonego ku czci poetki przez uczenice Seminaryum naucz.-żeńsk. we Lwowie.

Nieprzyjęte koszta przez **W. Pana Dra** Axera 500 Mk., stosownie do jego życzenia, składamy na rzecz ubogich **m. Lwowa** bez różnicy wyznania **UG. i R. Ch.** 3846

Ekonomista.

Dziesięciolecie Polskiego Banku Przemysłowego.

Lwów, 10. listopada.

W roku 1920 zakończyło się pierwsze dziesięciolecie istnienia Polskiego Banku Przemysłowego. W tem pierwszem decennium istnienia tylko w pierwszych dwóch jego latach, t. j. do chwili wybuchu wojen bałkańskich Bank Przemysłowy pracować mógł w warunkach normalnych. Mimo to rozwój Banku był zupełnie pomyślny.

Bilans dziesięciolecia pracy przemysłowotwórczej Banku zamyka się w 2 cyfrach. Bank Przemysłowy założył 45 przedsiębiorstw przemysłowych, a przeistoczył i rozszerzył 15.

Postanowieniem ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu z dnia 10. marca 1920, zatwierdzona została uchwała zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 21. października 1919 r., na podstawie której dotychczasowa firma: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmienioną została na Polski Bank Przemysłowy. Równocześnie zatwierdziło Ministerstwo zmiany statutu, zezwalając na rozszerzenie działalności na obręb całego Państwa Polskiego.

Chcąc sprostać zwiększającym się z każdym dniem zadaniom, oraz wobec postępującej ciągle deprecyacyi pieniądza, Bank Przemysłowy podniósł swój kapitał akcyjny z kor. 100,000.000 — t. j. mk. 70.000.000 do wysokości kor. 200,000.000 — t. j. mk. 140,000.000, a to na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4. października 1920 w drodze publicznej subskrypcyi.

Zwiększające się agendy zarówno Zakładu głównego, jak i wszystkich Oddziałów, zmusiły Dyrekcyę do zyskiwania odpowiednich lokalności dla biur Banku bądź przez budowę, bądź przez kupno budynków. W szczególności przystąpiono do budowy wielkiej hali bankowej, pozostającej w łączności z dotychczasowym gmachem we Lwowie. Podobny plan budowy nowego gmachu zamierzony jest dla Odziału w Krakowie, którego biura w dotychczasowym gmachu pomieścić się nie mogą.

Z tych samych względów zakupił Bank dom własny dla Oddziału swego w Gdańsku, Drohobyczu, Borysławiu, Krośnie, Rzeszowie i Stryju.

W ścisłym kontakcie pracuje Polski Bank Przemysłowy z 3 innymi Bankami, t. j. z Bankiem Przemysłowym w Warszawie, Śląskim Bankiem Przemysłowym i Polskim Bankiem Kresowym.

Bank Przemysłowy Warszawski, którego większość akcyi wykupił Polski Bank Przemysłowy swego czasu od Živnostenska Banka w Pradze, rozwinął się pod kierownictwem Banku Przemysłowego pomyślnie, pracując głównie na kresach, gdzie powołał do życia obok dotychczasowych Oddziałów w Wilnie, Grodnie i Białymstoku, szereg nowych Oddziałów w Baranowiczach, Równem i Wołkowysku. Ponadto przystąpił Polski Bank Przemysłowy do założenia Śląskiego Banku Przemysłowego, z siedzibą w Bielsku, który w krótkim czasie zajął czołowe miejsce na tamtejszym rynku.

Łącznie z Polskim Bankiem Krajowym we Lwowie współdziałał Polski Bank Przemysłowy w założeniu Polskiego Banku Kresowego w Warszawie, ukonstytuowanego w kwietniu 1921 r.

Mimo zastosowanych w ostatnim roku sprawozdawczym ograniczeń, działalność przemysłowo-twórcza Banku Przemysłowego wykazała jak najlepsze wyniki. W szczególności powołał Bank nowo do życia, względnie objął w swe ręce następujące przedsiębiorstwa przemysłowe:

1) Warszawską Spółkę budowy parowozów.

2) Fabrykę porcelany i wyrobów ceramicznych, Spółka akcyjna w Ćmielowie, jedyną tego rodzaju fabrykę w całej Polsce.

3) „Oikos“, Związkowe Zakłady przemysłu budownictwa drzewnego. Spółka akcyjna we Lwowie.

4) „Watra“, Małopolska Fabryka zapałek w Stryju, Spółka z ogr. odp.

5) „Agrochemia“, Fabryka nawozów sztucznych w Oświęcimiu, Spółka z ogr. odp.

6) Cukrownia i Zakłady przemysłowe w Kowalewie.

7) Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce, Spółka akc. w Warszawie.

8) „S. W. Niemojowski“, Fabryka papieru i wyrobów papierowych, Spółka akc. Bielsko.

9) „Beton“, Spółka z ogr. odp. Kraków.

10) Towarzystwo akc. Olkuskich wyrobów sztancowanych, oraz emaliowanych „Westena“ w Olkuszu.

11) Zakłady przemysłowe Karol Machlejd w Warszawie.

12) Spółka przemysłu elektrycznego w Czechowicach.

13) Bankowe domy składowe „Industria“ w Warszawie, Spółka z ogr. odp.

14) Emil Kuźnicki, Fabryka tektury dachowej, produktów chemicznych i asfaltu. Spółka akc. w Oświęcimiu.

15) Zakłady kartograficzne „Atlas“, Spółka akcyjna we Lwowie.

16) „Mundus“ Polskie Fabryki mebli giętych, Ska akc. w Bielsku.

17) Polskie Zakłady elektryczne Brown-Boveri, Spółka akc. w Warszawie.

18) Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie.

19) Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu.

20) Zakłady amunicyjne „Pocisk“, Spółka akc. w Warszawie.

21) Fabryka i rafinerya cukru, Towarzystwo akc. w Chodorowie.

22) „Gafota“, Lwowska fabryka obuwia, Towarzystwo akc.

23) „Górka“, Fabryka cementu w Sierszy, Spółka akc.

24) Towarzystwo akcyjne fabryki Portland cementu w Szczakowej.

25) Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini.

26) Zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön, Ska akc. w Sosnowcu.

27) Gwarectwo węglowe w Jaworznie.

28) „Brody“, Spółka z ogr. odp.

29) „Polska Nafta“, Spółka akcyjna w Warszawie.

30) „Lemiesz“, Fabryka maszyn rolniczych Ska akc. w Krakowie.

31) „Odlew“, Spółka z ogr. odp.

32) „Głogów“ przędzalnia lnu i konopi, oraz tkalnia w Głogowie Spółka z ogr. odp.

33) „Tepege“, Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych w Krakowie Ska akc.

34) „Rudy żelazne“, Spółka z ogr. odp. we Lwowie.

35) Rafinerya spirytusu i fabryka wódek braci Praenkel, Ska akc., Bielsko.

36) Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie.

37) Fabryka maszyn i wagonów L. Zieleniewski, Tow. akc. w Krakowie.

38) Spółka akcyjna elektrowni okręgowych w Sierszy.

39) „Karpalit“, akcyjne Towarzystwo dla Fabrykacyi kart do gry, wyrobów papierowych i przem. litograficznego we Lwowie.

40) Polskie Towarzystwo budowlane, Ska akc. we Lwowie.

41) Suszarnia kartofli w Chmielowie, Spółka z ogr. odp.

42) Polskie Towarzystwo handlowe. Ska akc. w Krakowie.

43) Galicyjskie Akcyjne zakłady górnicze w Sierszy.

44) Fabryka konserw Zygmunta Ruckera, Ska z ogr. odp. we Lwowie.

45) „Polsot“, Polska Spółka dla obrotu towarowego, Spółka z ogr. odp. we Lwowie.

46) „Siła i światło“, Spółka akc. w Warszawie.

47) Polska Centrala Handlowa w Radomiu.

48) Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki i Wiśniewski w Krakowie.

Przedłożony ostatnio odbytemu Walnemu Zgromadzeniu bilans za rok obrachunkowy 1920 świadczy o niezwykłym rozwoju czynności Banku.

Na uzasadnienie przytaczamy dwie cyfry. Obrót po jednej stronie księgi głównej wynosił mk. p. 52.035,707.002'49 — zaś w roku 1919 mk. p. 13.619.371.556'95, wzrósł zatem o 282 prc. Niewątpliwie wzrost cyfr tłumaczyć należy w części dewaluacyą marki polskiej, ale odgrywa tu też znaczną rolę rozwój samej Instytucyi i jej sieci organizacyjnej.

Dla wyjaśnienia poszczególnych pozycyi bilansu podajemy poniżej zwięzły wyciąg z bilansu w milionach.

Stan czynny:

Kasa:	mkp.	228.000.000
Weksle:		59,000.000
Efekty:		171.000.000
Dłużnicy:		2.052,000.000
Nieruchomości:		14,000.000
	Mkp.	2.524,000.000

Stan bierny:

Kapitał akcyjny	mkp.	70.000.000
Rezerwy		16.000.000
Wierzyciele		2.421,000.000
Zysk		17,000.000
	Mkp.	2.524,000.000

Uwagi powyższe o działalności Polskiego Banku Przemysłowego z pierwszego dziesięciolecia jego istnienia, niemniej cyfry powyżej podane świadczą najdowodniej o pięknym rozwoju tej instytucyi.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9. listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid. kor.	Pieniądze	Żądają	Transakcja
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	33	950·—	1000·—	975·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	1?9	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kraj. galic.	280	35·—	600·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2700·—	2775·—	2725·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2000·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2150·—	2250·—	2200·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3900·—	4100·—	3700·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.—III. em.	500	60	1375·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	950·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1800·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	870·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	1500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6500·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28 —	500·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)					
Bank małopolski Ferenc. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			10?·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Obligi za 100 marek bez kuponu bieżącego					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			88·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szeol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1906 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			88·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			200·—	400·—	—·—

„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	170·—	210·—	—·—
1 frank szwajcarski	450·—	500·—	—·—
1 L. Sterling	10000·—	12000·—	—·—
1 dolar amerykański	2700·—	3000·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2200·—	2500·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	10·—	13·—	—·—
„ „ (po 100)	9·—	11·—	—·—
„ „ (drobne)	8·—	10·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	12·—	17·—	—·—
„ „ drobne	11·—	16·—	—·—
Liry włoskie	90·—	110·—	—·—
Czeskie korony	27·—	31·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·45	—·60	—·—
VI. Dewizy.			
Na Londyn	10000·—	12000·—	—·—
„ Paryż	170·—	210·—	—·—
„ Zurych	450·—	500·—	—·—
„ Pragę	30·—	35·—	33·—
„ Wiedeń	—·52	—·62	—·53
„ Berlin	11·—	13·—	12·75
„ Nowy Jork	2700·—	3000·—	—·—
„ Medyolan	90·—	110·—	—·—
„ Bukareszt	15·—	20·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie były obroty przeważnie w akcyach przemysłowych.

Chodorów ustalił się przy kursie 2725. Oikos, za który z początku płacono 4000, spadł na 3700, za Gafotę płacono 2200.

W dewizach dokonano wiele transakcyi, w wypłacie na Wiedeń po kursie od 55 i pół do 60. Za Pragę płacono początkowo 33, pod koniec giełdy chciano płacić 35 bez podaży, w Krakowie 36.50.

Sporadyczna transakcya w wypłacie na Berlin po 1275.

Tendencya dla akcyi spokojna, dla walut silniejsza.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUDN.

Lwów, 10 listopada.

Wczoraj po południu tendencya chwiejno-zwyżkowa. Ceny obcych walut zmieniały się kilka razy o 200 do 300 punktów. płacono wieczorem:

Dolary amerykańskie **3200—3350**, jedynki i dwójki **3100—3150**, **dolary** kanadyjskie **2600—2650**, **1-ki i** dwójki **2500 — 2550**, marki niemieckie 13·00—**13·50**, setki 12·00—12·20 drobne **11·50—11·60**, leje 20·50—22·00, drobne **20·00—20·20**, czeskie korony 34·00—35·00, drobne 32·00 do **33·00**, austryackie tysiączki 0000—0000, setki 000·00—000·00, **50-koronówki** 00·00 — 00·00, 20-koronówki 18·00 —18·50, **10-koron. 17·00 — 17·50**, 1-ki i 2-ki 0·90—1·10 f., ruble 5-setki 1·90 2·25, **setki 2·00—5·10, 25-rublówki** 1·90—2·30, 10-rubl. 1·50—1·70, reszta drobnych od 1·00—1·30, dumskie tysiączki 40·00—42·00, dumskie 250 rb. 30·00—32·00. karbowańce 2·70—2·90, hrywny 7·00—7·50 franki franc. 200—210, funty szterl. 11500—12000, franki szwajcarskie 000—000.

Złoto: **20-kor. 12200—12300**, 20-frankówki 11000—11200, **20-markówki 12500—12700**, funty szterlingi 11800 — 12000, **10-rublówki 13200—13500**, dolary 3050—3150.

Srebro: Korony austr. 170—**175**, **floreny 380** —420, ruble **620 — 660** kopiejki **2·50—2·70**, dolary amerykańskie 2600—2650, połówki i ćwiartki 2400—2450, dolary kanad. **2100—2200**, drobne 2000—2050, leje **140—150**.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 9. listopada.

(PAT). Transakcye. Papiery lokacyjne: 4 i pół prc. listy Banku kraj. 105. Akcye: Ziemski Bank Kred. Powsz. 600; Polskie Tow. Handl. I—III 775—750; H. Cegielski 2500—2400; Trzebinia — maszyny 3600; Siersza Górnicza 9500; Polska Nafta 1675—1750; Chodorów cukier 2725 do 2800.

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 2500—3000; franki franc. 170—200; marki niem. 12—12.75; korony austr. 0.58—0.57 i pół; korony czechosłowackie 37—36.50.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. listopada.

(PAT) Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye 6 proc. z r. 1917 za 100 mk. 116.

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rb. 315—260: 4 i pół proc. ziemskie za 100 mk. 91—91.50; 5 proc. m. Warszawy 380—370; 4 i pół proc. m. Warszawy 249; 5 proc. m. Łodzi 220

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 2950—3210; dolary kanadyjskie 2700; franki francuskie 210—225 (czeki) 225—227; Niemcy 12.50; Gdańsk (czeki) 12—12.75; funty szterlingi 12000—12800 (czeki) 12500—12700; korony austryackie 55—57; korony czechosłowackie (czeki) 35—34.50—33.00.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2650; Bank Handlowy Warszawski I—V em. 2000; Bank kredytowy w Warszawie 2550; Bank Zachodni 1125; Bank Spółki zarobk. Poznań 300; Warszaw. Tow. Fabr. cukru 18100; Warszaw. Tow. kopalń węgl. 16300; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2650; Rudzki i Ska II em. 1850; Starachowice I—II em. 4100; L. J. Borkowski I—IV em. 1225; Warsz. Tow. Handl. i żegl. I—III em. 1300; Żyrardów 44000; Ostrowieckie zakłady 4300; Polska Nafta I—III em. 1950; Przemysł drzewny 1600; Elektrownia Pruszków 225; Patria 4250.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10 listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej wbrew oczekiwaniu nastąpiła zwyżka walut i dewiz zagranicznych. Usposobienie dla akcyi mocne przy ruchu ożywionym. Listy zastawne

135

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Panie markizie, zawołał Morenos, z trudem opanowując swe wzburzenie, czy decyzyę taką, która jest spoliczkowaniem mnie samego, znieważeniem mojej córki, czy decyzyę taką, gdyby pochodziła ona odemnie, przyjąłbyś markizie bez żądania jej motywów.

— I na to pytanie, książę, nie mogę panu dać odpowiedzi, odparł zimno markiz.

— Panie markizie!

— Książę, zakończmy na tem, bardzo proszę.

— Co mówi syn pana na dziwne pańskie postąpienie? — zapytał Morenos, hamując duszący go gniew.

— Syn mój nie zna jeszcze mojej decyzyi.

— Czy oszczerstwo odnosi się do mojej córki? — zapytał książę — wpatrując się badawczo w markiza de Concy.

— Panna de Villares godną jest pełni szacunku — odparł markiz z lekkim przymusem.

— A zatem, wybuchnął Morenos, ja tu sam tylko jestem w grze. Wolę, że jest tak, a nie inaczej!

„I wobec tego, markizie, że o mnie tu właśnie idzie, żądam od pana, abyś mi wyjawił bezzwłocznie powody swojej decyzyi, która nie tylko mnie znieważa, lecz może również w poważne podejrzenie podać dobrą sławę mojej córki..."

Markiz zaprotestował lekkim ruchem ręki.

Książę nalegał dalej:

— Ja muszę znać całą prawdę, panie markizie. Pan nie masz prawa milczeć! — wołał Morenos coraz bardziej podniesionym głosem.

„Chodzi tu o mój honor, o opinię mojej córki i raz jeszcze wzywam pana do dania mi wyjaśnień!

— Książę — nie mogę zgodzić się, abyś pan przemawiał do mnie tym tonem. Postanowienie moje jest nieodwołalne, lecz uchylam się od podania panu moich powodów.

Morenos zadrżał z gniewu.

— Panie, pan musi mówić! krzyknął, nie panując już nad sobą. Ja tego żądam!

— Żąda pan?

— Tak, żądam.

— A więc dobrze! W istocie, korzystniej będzie skończyć raz z tą sprawą. Proszę przeczytaj pan ten list.

Mówiąc to, podał księciu de Villares pismo, podpisane przez rzekomego księcia de Gama.

Morenos przeczytał list; w jednej sekundzie twarz jego stała się sino-blada, rysy wydłużyły mu się, nerwowe drganie przebiegało kąciki ust.

Lekceważąco uderzając palcami o nieszczęsny papier, mówił:

— I to z powodu tego podłego, a idyotycznego oszczerstwa, bez wahania tak, nie starając się zbadać ile w tej podłości było prawdy, a ile fałszu, pan tak dobrowolnie, z lekkiem sercem odważyłeś się złamać życie dwojga kochających się dzieci i znieważyć śmiertelnie przyjaciela?

— Myli się pan, książę, odparł z godnością markiz de Concy; nie działałem tak lekko, jak to sobie pan wyobraża i nie zdecydowałem się na powzięcie tak ważnego postanowienia dopóty, dopóki nie dostarczono mi dowodów... popierających to dotyczące pana oskarżenie.

Morenos zadrżał lekko.

— Dowody niezbite, dorzucił z naciskiem lodowaty markiz de Concy.

Morenos roześmiał się z przymusem:

— Czyż naprawdę „dowody niezbite" — panie markizie? Jestem zatem podłym kryminalistą, przywłaszczycielem cudzych skarbów, no i czem że jeszcze?... Och! panie markizie, jakie to wszystko podłe! I pan mogłeś uwierzyć w te kłamstwa?

— Nie na miejscu jest to odgrywanie komedyi, mój panie — odpowiedział z lodowatą godnością markiz de Concy.

„Pragnąłem oszczędzić sobie i panu tych bardzo przykrych wyjaśnień, lecz ponieważ zmusza mnie pan do tego...

Przerwał na chwilę, poczem mówił dalej:

— Czy pamięta książę — z przyzwyczajenia nadawał Morenosowi tytuł, który w jego oczach nie należał się już podłemu oszustowi — czy pamięta książę poczciwego i doskonałego sługę, który przed jakimiś dwudziestu pięciu laty służył u pańskiego wuja, księcia de Villares — mówię o gajowym Matyaszu?

Morenos miał w tej chwili wrażenie, iż ziemia rozstępuje się pod jego nogami.

(C. d. n.)

ziemskie słabe w zaofiarowaniu. Listy zastawne miejskie silniejsze. Do obrotów na giełdzie dopuszczono akcye, Spółki akcyjnej tomaszowskiej fabryk sztucznego jedwabiu.

Rząd wykupuje noty markowe w Wiedniu.

Wiedeń, 9. listopada.

(E. T. E.) **Poseł polski zaprosił onegdaj przedstawicieli wielkich banków niemieckich do poselstwa, celem omówienia z nimi wymiany not markowych, napływających w ostatnich czasach do Wiednia na podstawie transakcyi handlowych.** Oświadczył, że **polskie ministerstwo skarbu gotowe jest znaczną część tych not wykupić. Banki przyjęły przychylnie tę propozycyę.** Celem ustalenia szczegółów odbędzie się w dniach najbliższych nowa konferencya.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 9 listopada.

(PAT.) Berlin 33.60 — Marka niem. 33.60 — Warszawa 3.07 i pół — Marka polska 2.87 i pół do 3.47 i pół.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 9 listopada.

(PAT.) W oficyalnym handlu notowano dziś markę polską 32 i pół do 33 i pół, dewizy na Warszawę 37—38.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9. listopada.

(PAT). Renta majowa 115; Austr. renta kor. 115; Węg. renta kor. 830; Losy tureckie 36000; Renta lutowa 116; Prioritety kolei półn. 9850; Anglobank 10000; Bankverein 5390; Bodenkreditanstalt 7050; Kreditanstalt 6400; Bank depozytowy 2600; Länderbank 13800; Unionbank 9275; Zivnostenska Banka 25000; Merkury 3600; Bank Obrotowy 2650; Kolej Północna 228000; Kolej Lwowska-Czern. 14000; Kolej Południowo 9600; Austr. koleje 27200; Alpiny 31800; Tow. Górn.-Hutnicze 75000; Krupp 15000; Poldihütte 33000; Prager Eisen 82500; Rima 26850; Skoda 33000; Apollo 34900; Fanto 64800; Gal. Karpaty 130000; Zieleniewski 10000; Galicia 360000; Schodnica 85100, Siersza 14000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. listopada.

(PAT) Kursa dewiz z dnia 9. listopada 1921: Amsterdam 209.50; Zagrzeb 1603; Belgrad 6410; Berlin 2322; Bruksela 42480; Budapeszt 540.50; Chrystyania 83175; Kopenhaga 113975; Londyn 23740; Nowy Jork 6073; Paryż 43730; Praga 6522; Sofia 2295; Sztokholm 137970; Warszawa 199—201; Zurych 113475; dolary 6023; belgijskie 42230; bułgarskie 2820; duńskie 112675; marka niem. 2322; angielskie 23690; francuskie 43480; holenderskie 208950; włoskie 24290; rumuńskie 3545; szwedzkie 137370; szwajcarskie 112875; czeskie 472; węgierskie 560.50.

GWAŁTOWNA ZNIŻKA MARKI NIEM. W WIEDNIU.

Wiedeń, 9 listopada.

(ETE.) „N. Fr. Presse" donosi z Pragi, że na gruncie tamtejszym notują **gwałtowną zniżkę marki niemieckiej.** Przekazy na Berlin wczoraj notowane 36, straciły dziś 10 punktów. W tutejszych kołach finansowych **oczekują dalszego spadku marki niemieckiej.** Przemysł czechosłowacki zaniepokojony jest tem zjawiskiem, ponieważ spadek marki niem. wzmoże niewątpliwie popyt towarów niemieckich.

SPADEK MARKI LITEWSKIEJ.

Wilno, 9 listopada.

(ETE.) Spadek marki niemieckiej spowodował z zawrotną szybkością zniżkę Ostmarki litewskiej (na Litwie kow.), co wywołało raptowny i niebywały wzrost drożyzny. Półurzędowa „Litwa" wystąpiła z propozycyą własnej waluty.

PRASA BERL. O MARCE POLSKIEJ.

Warszawa, 10 listopada.

(Telef.) (m) Korespondenci warszawscy pism **berlińskich** głoszą, że wzrost zaufania do marki **polskiej natrafia na przeszkody** wyłącznie dlatego, że świat finansowy nie wie, czy p. Michalski **pozostanie** na swem stanowisku i czy zdoła przeprowadzić swój program.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 9-go listopada.

(PAT) Kurs dewiz z 9-go listopada 1921. Dolary 245·75, belgijskie 1753.00, funty szterl. 985·00, francuskie 1789·00, włoskie 1028·75, polskie ·35 czeskie 8·35, austr. stempl. 5·80, rumuńskie 166 75, szwajcarskie 4680.25, Amsterdam 8691 30, Chrystyania 1471·50, Kopenhaga 4420·55, Sztokholm 5694·30, Helsingfors 459·50, Włochy 1048·95, Londyn 981·50, Nowy York 252·74, Paryż 1798·20, Hiszpania 3471·50, Wiedeń stempl. 8·73, Praga 279·50, Budapeszt 26·22, Szwajcarya 4693·30, Buenos Aires —·—, Antwerpia —·—. Dewizy polskie w ruchu prywatnym 0·—

KURS DOLARA W BERLINIE.

Warszawa, 10 listopada.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują pod datą 8 bm.: Kurs dolara dziś w południe wynosił 335 marek.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9. listopada.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 1·95, Nowy Jork 533 Londyn 21·02, Paryż 38·75, Medyolan 22·35, Praga 5·80, Budapeszt 0·47, Zagrzeb 1·30, Bukareszt 3·—, Warszawa **0·19** Wiedeń 0·19, Austr. stempl. 0·11. Holandya —·—.

Zurych, 9. listopada.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 2·05, Holandya 174·50, Nowy York 533, Londyn 21·—, Paryż 38·70, Medyolan 22·30, Bruksela 37·80, Kopenhaga 96·50, Sztokholm 122·50, Chrystyania 74·50, Madryt 74·—, Buen. Aires 175·—, Praga 5·80, Budapest 0·47, Zagrzeb 1·30, Bukareszt 3.25, Warszawa **0·19**. Wiedeń 0·19, Austr. stempl. 0·12.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 10. listopada.

Wczoraj już tak w mieście, jak i na targach dała się zauważyć dzięki ogólnemu nastrojowi zniżka cen niektórych tylko na razie artykułów spożywczych. Inne natomiast, jak mięso, ziemniaki, nabiał utrzymują się jeszcze dotąd na dotychczasowej wysokości. Potaniały natomiast wiktuały i pieczywo.

Wczoraj płacono za 1 kg. białej mąki 260 mk., żytniej 170 mk., ryżu 320 mk., kaszy hreczanej 200—240 mk., fasoli 150—250 mk., jagieł 160 mk., grysiku pszennego 320 mk., kukurudzianego 150 mk., cukru białego 950 mk., żółtego 550 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 300 do 320 mk., wieprzowego 500—520 mk., cielęciny 260 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła 1400 mk., kiełbasy 800 mk.

Z 1 kg. chleba białego płacono już 230—240 mk., ciemnego 150 mk., za małą bułkę 15—17 mk.,

Za 1 jajo płacono 33—35 mk., za litr mleka 120—150 mk., za 1 kg. masła deserowego 2000 mk., kuchennego 1700 mk., sera 300 mk.

Za 1 kg. ziemniaków płacono 35 mk., (podobno za rogatkami miasta płaci się za korzec ziemniaków 1500—2000 mk.), cebuli 120 mk., jabłek 120 do 180 mk., gruszek 160—240 mk., pomidorów 100—180 mk., za główkę kapusty od 20—80 mk., kalarepy 10—25 mk., kielu 15—35 mk., kalafioru od 35—100 mk., za małą wiązkę marchwi 20—30 mk., za snop marchwi do 150 mk., za snop pietruszki do 200 mk.

Szczegóły katastrofy kolejowej w Gródku Jagiell.

Przebieg katastrofy. — 1 zabity, 4 ciężko rannych. — Przyczyną nieostrożne manewrowanie.

Lwów, 10. listopada.

(stb) Jak we wczorajszej „Gazecie Wieczornej" donieśliśmy, powodem katastrofy kolejowej było

najechanie manewrującego parowozu 3 wagonami na wjeżdżający pociąg osobowy

Nr. 32. zdążający ze Lwowa do Przemyśla. — Przy zderzeniu tych pociągów zostały

oba parowozy uszkodzone, a 5 wagonów

wykoleiło się. Z podróżnych nikt nie odniósł kontuzyi, z personalu kolejowego natomiast

zmarł na miejscu

o godzinie 6 rano wskutek zgniecenia klatki piersiowej konduktor lwowski **Krzyształowicz**, którego zwłoki przewieziono w południe do Lwowa.

Ciężkie rany

odnieśli konduktorzy **Koneczny, Jaremczuk**, palacz Kilar i **1 maszynista**, a kilku innych pracowników kolejowych odniosło lekkie rany. Ciężko rannych przewieziono częścią do Przemyśla, częścią do Lwowa. Oprócz tego zgłosiła się

jako chora pewna wyrobnica,

ale lekarz kolejowy nie stwierdził u niej żadnej kontuzyi.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nieszczęśliwym wypadku wysłała dyrekcya kolejowa

do Gródka pociąg ratunkowy

z lekarzem kolejowym Nocem. Pociągiem tym wysłano również dźwigar celem usunięcia zatoru.

Na miejsce wypadku wyjechali natychmiast

po otrzymaniu hiobowej wieści prezes Barwicz, wiceprezes Nosowicz i wicedyrektor Wydziału ruchu nadradca Gruder i zabawili tam aż do godziny 3 po południu. Również przyjechał tam organ dyrekcyjny star. rewident Barth celem przeprowadzenia śledztwa.

Wyjazd względnie wjazd do stacyi od strony Lwowa był przez kilka godzin wstrzymany.

Już o godzinie 12 w południe podjęto napowrót ruch normalny. Pociągi nadeszły z kilku godzinnem spóźnieniem do Lwowa.

Przyczyną wypadku była

nieostrożna jazda parowozu manewrującego.

* * *

Z innego źródła dowiadujemy się, iż prócz Michała Krzyształowicza, liczącego 50 lat, którego zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej, podczas katastrofy wczorajszej w Gródku Jag. doznały cztery osoby ciężkiego uszkodzenia, dwanaście osób zaś lżejszego. Rannych osób przywieziono do Lwowa siedm.

Pół miliona za drzemkę.

Lwów, 10. listopada.

(h) Onegdaj w nocy na stacyi w Kołomyi w oczekiwaniu na pociąg do Stanisławowa, zdrzemnął się Jakób Nagler. Sen miał spokojny, a gdy zbudził się, uczuł, że jest mu bardzo lekko, bo gdy sięgnął ręką do zegarka, by spojrzeć, która godzina, oniemiał, bo zauważył brak złotego zegarka z ciężkim łańcuchem

wartości pół miliona marek.

Podpalenie mostu pod Dobromilem.

Lwów, 10. listopada.

(h) Ubiegłej nocy, pomiędzy Hujskiem a Pruszowicami, w pow. Dobromil, nieznani

sprawcy oblali naftą most drewniany, poczem go podpalili. Wyrządzona szkoda wynosi 300 tysięcy marek. Posterunek policyi państw. w Dobromilu, po przeprowadzonych dochodzeniach, stwierdził, że zbrodni tej dopuścili się sabotujący chłopi ruscy, którzy już może dziś są w rękach władz.

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDY I RABUNKI „WOLNYCH KOZAKÓW“.

„Wolni kozacy“ jako buntowni'cy. — Aresztowanie Szurmiaka. — Wyprawa na żandarmów i oficerów. — Okrutne morderstwo. — Wyrok.

Lwów, 10. listopada.

W pierwszej połowie 1919 r. stacyonowany był w powiecie sokalskim oddział sotni t. zw. „wolnych kozaków“ z kapitanem Antonim Szurmiakiem na czele. Szurmiak pozostawał często w konflikcie z główną komendą ukr., buntował swą sotnię przeciw naczelnej władzy, wreszcie dopuszczał się wraz ze swymi żołnierzami napadów rabunkowych i grabieży. Wreszcie, gdy już tego było za wiele władzom ukr., aresztowały Szurmiaka i zbuntowanych żołnierzy rozbroiły.

Szurmiak jednak uciekł, zabrał część sobie oddanych kozaków i postanowił się zemścić. W tym celu wybrał się dnia 16. kwietnia ze swym oddziałem w poszukiwanie żandarmów, którzy go rozbrajali, by ich wymordować, a następnie miał pomaszerować na Sokal, by wymordować oficerów z głównej komendy. W drodze natknął się na jednego z żandarmów, który brał udział w jego rozbrajaniu, a mianowicie na Mirona Melnyka. Melnyk znajdował się wtedy na posterunku w Moszkowie. Szurmiak wysłał tedy tam Iwana Kowalczuka, Piotra Panasa, Wasyla Gerusa oraz nieznanego z pobytu Jakóba Łacha, by przyprowadzili Melnyka. Gdy wymienieni rozkaz ten spełnili, Szurmiak polecił im Melnyka zabić. Wówczas Panas ciął go 2 razy szablą, poczem wszyscy razem wrzucili go do sadzawki, a gdy ten zawisł na krzakach, Kowalczuk na rozkaz Panasa oddał do Melnyka jeden strzał w głowę, poczem Panas pchnął go jeszcze dwa razy szablą w pierś. Po dokonaniu mordu wszyscy trzej przyskoczyli do trupa i dokonali rabunku, zabierając mu większą gotówkę. Trupa zamordowanego nie pogrzebali i pod karą śmierci nie pozwolili nikomu ze wsi to uczynić.

Wczoraj stanęli wszyscy trzej przed trybunałem sędziów przysięgłych, oskarżeni o powyższe morderstwo i rabunek.

Panas i Gerus do winy się nie przyznali, zasłaniając się niepamięcią. Oskarżony Kowalczuk przyznał się do zastrzelenia Melnyka — broniąc się tem, że działał na rozkaz Szurmiaka. Innym okolicznościom zaprzecza.

Sędziowie przysięgli po naradzie zatwierdzili co do pierwszych dwóch pytanie główne w kierunku morderstwa 11 głosami, oraz zaprzeczyli, by osk. Panas działał w nieodpornym przymusie. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Kowalczuka na 3 lata ciężkiego więzienia, a Panasa na karę śmierci przez powieszenie, zamienioną wskutek amnestyi na 15 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Trybunałowi przewodniczył r. Socha, oskarżał prok. Ogonowski, bronili adw. dr. Pieracki, dr. Neuwald i dr. Nagel.

Zniszczone SREBRNE TOREBKI

naprawia systemem zagranicznym **I. A. WOLF, Jubiler, Lwów, Sobieskiego 2.** 166

Niniejszem podajemy do wiadomości szanownych odbiorców, że objęliśmy jeneralną reprezentacyę **na całą Polskę** jednej z największych fabryk stali w Niemczech

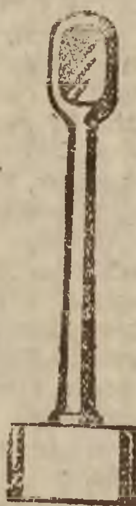
KARL KLEUSER STALWERK
REMSCHEID-HADDENBACH

i uprzejmie prosimy wszelkie zapotrzebowania i zapytania na:



STAL NARZĘDZIOWĄ
dla wszelkich celów w sztabach i sztukach o specyalnych wymiarach
STAL SZWEJSOWANĄ
STAL MASZYNOWĄ

WSZELKIE CZĘŚCI STALOWE I WAŁY
w stanie surowym t. j. nieobrobione, oraz zupełnie precyzyjnie wykończone



kierować pod naszym adresem:

ANGLO-SZWAJCARSKA SPÓŁKA AKCYJNA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
w Warszawie, ul. Zielna Nr. 11.

Panowie!
3629

szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7

Pieniędzy
3629

i irytacyi zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Gilletek itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Salfers" tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincyę za po rz. nades'. 750 Mk.

Wodę do ust a la **ODOL**

zrobi sobie każdy sam specyalnemi pastylkami miętowemi marki „BAYERA", flakon zawierający 50 szt. ty ko 109 Mk. Dom handlowy **S. Feder** Lwów, ulica Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców, że otrzymaliśmy na

SKŁAD KONSYGNACYJNY

świeży ogromny transport płyt uszczelniających oryg.

„KLINGERIT"

we wszelkich rozmiarach. 3803

SKŁAD FABRYCZNY
Anglo-Szwajcarska Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu
w Warszawie, ul. Zielna Nr. 11, telefon 169—80 i 204—90

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Gwałtowny spadek cen!

Suknie	Mk.	4.000
Bluzki	Mk.	1.800
Spodniczki	Mk.	3.600
Szlafroki flanelowe	Mk.	5.500
Żakiety wełniane	Mk.	10.000
Zawijanki wełn.	Mk.	5.000
Koszule	Mk.	1.700
Majtki	Mk.	1.700
Pończochy	Mk.	280

w Magazynie Nowości dla Pań

Münzer i Frisch

Kilińskiego 1 (naprzeciw Kawiarni Wied.)

124

Nie kupujcie towaru!

aż nie przekonacie się o prawdziwości naszych cen!

Suknie wełniane	Mk.	4.200
„ jedwabne	„	12.500
„ markizetowe	„	4.500
„ jedwabne trykot.	„	18.000
Spodniczki wełniane	„	7.900
Żakiety wełniane	„	9.500
Zawijanki wełniane	„	4.500
Pledy domino	„	5.100
Bluzki jedwabne	„	4.500
„ crepdechinowe	„	4.900
„ markizetowe	„	1.100
„ Rewersa wied.	„	2.800
Garnitury batyst. luxus	„	5.500
„ szyfonowe	„	3.800
Koszule praktyczne	„	1.800
Majtki szyfonowe	„	1.350
Reformy zimowe	„	1.409
Halki flanelowe	„	1.450
Czapki i szale himalaja	„	2.400
Szale jedwabne podwójne	„	3.500

Magazyn Mannera

Lwów, Sykstuska 2. 52

Vacuum Oil, oleje motorowe maszynowe, dla celów przemysłowych, poleca **HIL. BADIAN,** Lwów, Janowska 24. 5

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA

L.M. 96012/21. We Lwowie, 9 listopada 1921
M. U. O. 168

OGŁOSZENIE

W poniedziałek 14 listopada 1921 o godz. 10 przed południem w magazynie przy ul. Kościuszki 5 odbędzie się licytacyjna sprzedaż

360	par bucików	boks. i chevr.	od Nr.	40—46
230	„ „	robotn. jucht.	„ „	40—46
440	„ „	chłopięcych boks.	„	36—40

Marka fabryczna „Beka".

Hurtownia kolonialna

Lwów, ul. Klem. Tańskiej 3.

piękną mąkę pszenną i żytnią, kaszę hreczaną, kawę, cykoryę, kakao, masło miodowe, mydło, zapałki, esencyę octową, musztardę krak. i t. p.

Ceny hurtowne. 3343

PIECE „METEOR"

wiecznie płonące („Dauerbrand") żelazne szamotowe, poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37. 3553

Laboratoryum chemiczno-kosmetyczne

WŁADYSŁAW KRYGIER i Ska

w Warszawie, Szczygla 5.

wyrabia i poleca:

RYVALA PASTYLKI na katar, kaszel, chrypkę i przeziębienie.
KETTY BOSS, anyż. pastylki, odśw. usta, usuwają zgagę niezawodnie.
LECHA cuk. słodowo-miodowe-zioł., podług recepty ks. Kneippa, najlepsze od kaszlu dla dzieci.
ROYAL BORAX z zapach. do obmyw. ciała, rąk, twarzy i nóg, usuwa niezaw. nieprzyjemną woń ciała.
ODPLAM niezaw. środek do czyszczenia plam, usuwa brud, tłuszcz itp. plamy, nie niszcząc materyi.
TĘPIMOL, nowość! Saszetki na mole, chronią ubrania, futra, dywany, meble, pianina od moli.

Żądać w aptekach i drogeryach. 45

HELENA

Pracownia sukień damskich,
Lelewela 7, wykonuje wszelkie zamówienia. 3780

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. GOLDSTEIN

były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 3730
Ulica Kraszewskiego liczba 3.

Vacuum Oil, oleje automobilowe „GARGOYLE", — poleca **HIL. BADIAN,** Lwów, Janowska 24. 3

Obrączki ślubne **14-karat. sztuka 590 Mkp.**
za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca



Jubiler H. MANDL
LWÓW, KOPERNIKA 14
(naprzeciw Kina „Kopernik"). 3506

Młynki do czyszczenia zboża

Wozy gospodarcze, sieczkarnie bębnowe i kołowe, kieraty, przystawki, młocarnie, brony
dostarczy ze swoich Zakładów przemysłowych

„OŚWIĘCIM"

POTĘGA S.A. Centrala: KRAKÓW, Basztowa 9
Adres telegr. Potęga, Kraków. 92

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.